

Trwałe ruiny historycznych obiektów w krajobrazie miast

Miroslaw Przyłęcki

Permanent Ruins
in Landscape of
Historical Cities

Obiekty zabytkowe zachowane i pielęgnowane jako trwałe ruiny są bardzo często cennym elementem krajobrazu miejskiego. Czasami pełnią rolę dominant krajobrazowych w kompozycji miasta.

Obiekty i zespoły stanowią wielokrotnie wybitne założenia architektoniczne, współtworzące zabytkowe zespoły urbanistyczne lub rzadziej ruralistyczne. Tego rodzaju relikty założeń – głównie obronnych, rzadziej sakralnych, znajdują się w większości miast historycznych objętych ochroną konserwatorską. Relikty Pompei i Herkulanum w Italii, Efezu w Turcji, ateńskiego Akropolu w Grecji, Fora rzymskie i okazałe budowle antyczne z Koloseum na czele, resztki przedkolumbijskich miast Azteków i Tolteków w Ameryce Północnej czy zespół świątynno-pałacowy Angkor Vat w Kambodży to tylko przykłady licznych zespołów zachowanych w ruinie na świecie. Egzystują w świadomości współczesnych społeczeństw, niejednokrotnie stają się identyfikatorami kulturowymi, liczącymi się wyróżnikami w tradycji i krajobrazie miejscowości i całych regionów. Egzystują także fizycznie jako relikty murów, sklepień, szczątki portali, obramień okiennych i rzeźb lub jako zawalone komnaty i lochy. Ich egzystencja jest jednak bardziej zagrożona niż obiektów nadal użytkowanych czy obiektów jeszcze do odbudowy przydatnych. Trwałe ruiny poprzez swoją autentyczność stanowią także ważny dokument naukowy, a ich zanikająca czytelność struktu-

ralna budzi zainteresowanie swą tajemniczością. W otoczeniu przyrody są nieraz także bardzo malownicze i intrygujące estetycznie.

W XVIII i XIX wieku ruiny odgrywały wielką rolę w romantycznej sztuce i literaturze, w sentymentach i emocjonalnych skłonnościach twórców, których znakomitym prekursorem był J. J. Rousseau. Zagrożone przemijaniem świadectwa działań ludzkich, stały się symbolami popularnymi w okresie romantyzmu i sentymentalizmu.

Ruina została usankcjonowana przez J. Ruskina¹ na początku naszego stulecia jako właściwa struktura nieużytkowanego zabytku przeszłości. Ruiny lub ich zespoły, wskazywane były przez A. Riegla² i M. Dvořaka³ jako przykłady prawidłowo funkcjonujących w przestrzeni dokumentów historii i sztuki – prawidłowo, bo bez interwencji współczesnego technika.

Zakonserwowane, wtopione w parkowo-ogrodowe kompozycje, ruiny stały się od XIX wieku specjalnością konserwatorów angielskich. Mistrzostwo w konserwacji i ekspozycji krajobrazowej ruin osiągnęli też konserwatorzy włoscy. W Polsce do najbardziej znanych ruin należą relikty zamków Jury Krakowsko-Częstochowskiej, zamki w Krzyżtoporze-Ujeździe, ruiny zamku Krzyżackiego w Toruniu, czy śląskie zamki w Ząbkowicach Śląskich, Chojniku koło Sobieszowa, Bolkowie, Świnach, Cisach i Bolczowie. Znaczącą rolę ruiny zabytkowej, zwłaszcza zamku

w krajobrazie, uwypuklił najpełniej J. Bogdanowski⁴, zwracając uwagę na znaczenie ruiny jako dominanty krajobrazowej. Atrakcyjność krajobrazową ruin podkreślają też liczni organizatorzy rajdów i wycieczek turystycznych, także obcokrajowcy.

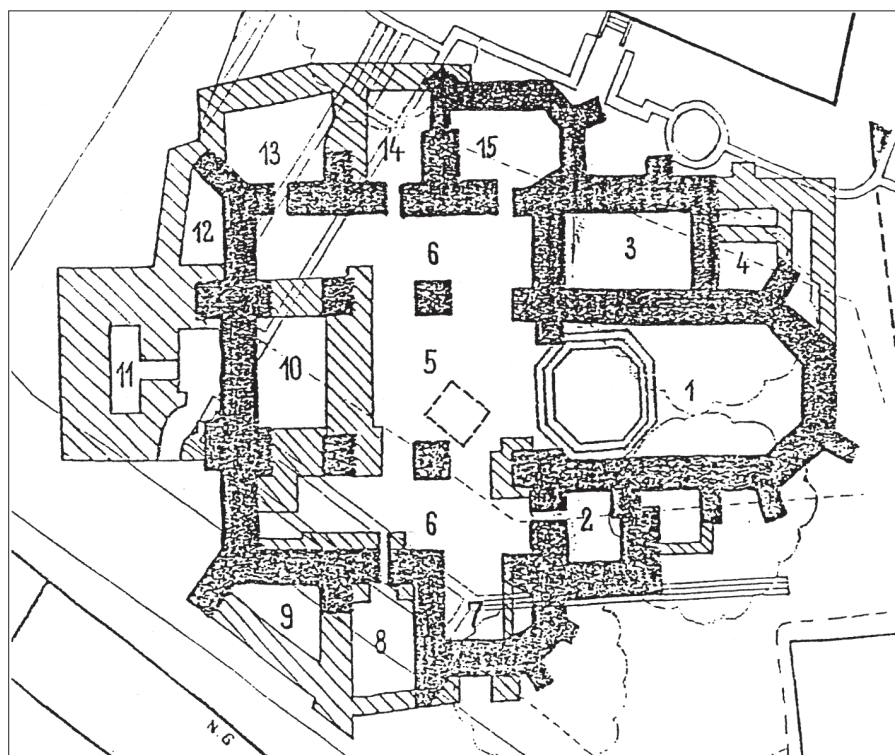
W Polsce i innych krajach Europy ruiny historycznych obiektów, które utraciły swoje pierwotne przeznaczenie, właściwości, przydatność funkcjonalną i w dużym stopniu wartości techniczne, zaczęły budzić zainteresowanie już co najmniej w XVIII wieku.

W XIX wieku, zwłaszcza w jego drugiej połowie, ruiny historycznych obiektów stały się podmiotem ochrony konserwatorskiej. W 1918 r. dekretem Rady Regencyjnej zostały uznane oficjalnie po raz pierwszy

za chronione zabytki przez Państwo Polskie, które dopiero powstawało i formowało swoje struktury administracyjne i gospodarcze. O ile jednak okazałe ruiny zamków, usypiska grodzisk czy relikty budowli zabytkowych, położone w krajobrazie otwartym – na wzgórzach, wśród lasów, od dawna intuicyjnie łączono z krajobrazem i w różny sposób chroniono jako wyróżniki czy identyfikatory tego krajobrazu, o tyle historyczne obiekty zrujnowane na terenach zamieszkałych, a zwłaszcza na terenach miast, budziły rozmaite wątpliwości. Dyskusje wywoływały zwłaszcza względy bezpieczeństwa publicznego, gdyż siłą rzeczy częstotliwość penetracji ruin była znacznie większa na terenach intensywnie zamieszkiwanych niż z dala od sku-

pisk demograficznych, również rolę odgrywały względy ekonomiczne (o wiele wyższa wartość terenu w obrębie zabudowy miejskiej). Percepcja estetyczna ruiny, dość powszechnie odczuwana jest negatywnie, zwłaszcza wśród zadbanej technicznie zabudowy miejskiej.

W Polsce w latach 1945-1989 dochodziły do tych dyskusji jeszcze względy „ideologiczne”. Rządzące władze komunistyczne i wspierający je czasem różnego rodzaju fachowcy, postulaty usuwania ruin z miast uzasadniali „obcością klasową” (chodziło o ruiny zamków i pałaców należących do feudałów średnio-wiecznych, arystokracji czy tylko burżuazji), wrogością ideologiczną (w przypadku obiektów sakralnych) czy zwłaszcza na tzw. „ziemiach odzyskanych”, potrzebą „usuwania śladów niemieczyzny”. W ten sposób uzasadniając rozebrano np. Gmach Muzeum Sztuki i młyny na wyspach odrzańskich we Wrocławiu, gotycki kościół w Lubaniu Śląskim, barokowy pałac w Żaganiu, liczne zabytkowe budowle Szczecina, Stargardu Szczecińskiego, Gorzowa, Koszalina i wielu innych miast. Podstawową jednak kwestią był tu przede wszystkim brak środków finansowych na zabezpieczenie, utrzymanie a zwłaszcza na konserwację i właściwą ekspozycję zrujnowanych zespołów. W sytuacjach, gdzie brak było pieniędzy na remonty istniejących zabytków, trudno było ich nawet oczekiwać na konserwację budowli zrujnowanych.



Projekt ekspozycji relikwii kościoła p.w. św. Michała w Lublinie (autor H. Gawarecki)

The exposition project of relics of Saint Michael church in Lublin (author H. Gawarecki)

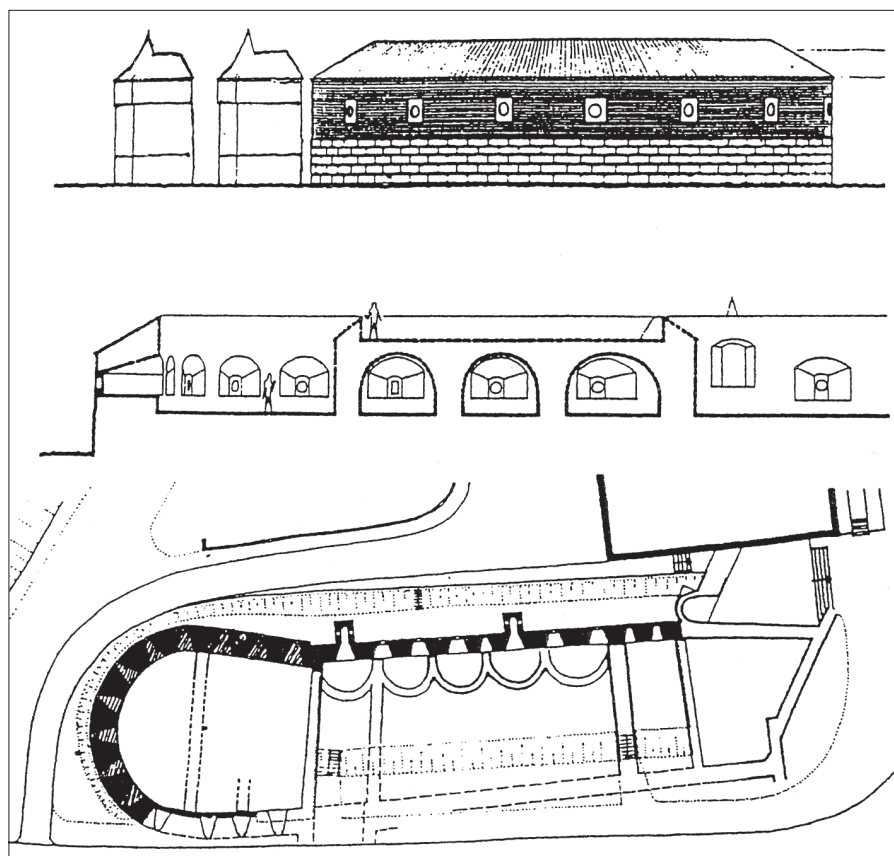
Zaciążyło to w sposób ewidentny także na praktyce w powojennych działaniach konserwatorskich, a konsekwentnie także na teorii konserwatorskiej. Tylko nieliczni konserwatorzy – wśród nawału innych bardzo pilnych i narastających potrzeb – zajmowali się ruinami i metodami ich zabezpieczania, turystycznego czy rekreacyjnego zagospodarowania i właściwej ekspozycji. Problem pojawiał się równolegle do wielu innych i najczęściej łączony był z innymi zagadnieniami, co miało miejsce na przykład w Towarzystwie Przyjaciół Fortyfikacji, Stowarzyszeniu Konserwatorów Zabytków, Stowarzyszeniu Architektów Polskich czy w Towarzystwie Urbanistów Polskich (tu zwłaszcza w Sekcji Ochrony Środowiska Kulturowego). Dopiero w 1996 roku przy Zarządzie Głównym Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, powołano specjalną Komisję Ochrony Trwałych Ruin. Komisja pod przewodnictwem autora działała około 1 roku przerywając prace wskutek niedofinansowania.

Ewolująca sytuacja w ochronie zabytków zaczęła skłaniać do także doktrynalnego zajęcia się w większym niż dotychczas stopniu problematyką zabytków zachowanych w formie trwałej ruiny. Coraz wyraźniej podkreśla się, że ruiny zabytków architektury, a nawet ich zespoły, są elementami plastycznymi, które stanowią o treści estetycznej i malarskiej krajobrazu kulturowego i decydują o jego wyrazie^{4,5}. Określają charakter wnętrza krajobra-

zowego, przesądzają jego walory zabytkowe lub współczesne. Ruina jest dla otaczającego krajobrazu, także zurbanizowanego, dokumentem historycznym i jego „legitymacją rodowodową”. W krajobrazie kulturowym, także miejskim, ruiny zabytków mogą się przenikać, wtapiać, łączyć z innymi obiektami zabytkowymi lub współczesnymi, albo też egzystować w izolacji, najczęściej wytworzonej przez pasmo zieleni lub zbiornik wodny. Ruina – nie tylko w mieście – może być pretekstem do ekspozycji muzealnej, miejscem rekreacji i wypoczynku, obiektem turystycznym, nawet miejscem występów estradowych i koncertów muzycznych.

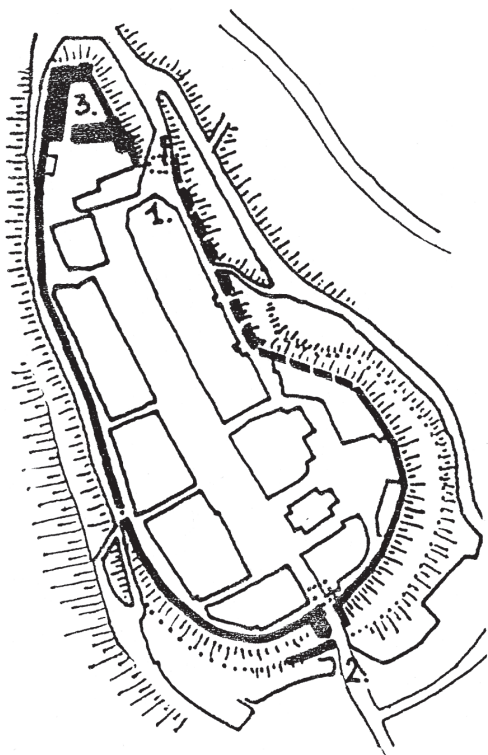
Wśród zachowanych zabytków w ruinie na obszarach miast historycznych dominują relikty fortyfikacji. Przede wszystkim obwarowań

miejskich wznoszonych już od połowy XIII wieku, tego wieku ceglanych i kamiennych obronnych murów kurtynowych, baszt, czatowni, wież obronnych, bram miejskich, a także późniejszych – od końca XV wieku, okresu wnoszonych bastei, parkanów (zewnętrznych pierścieni murów obronnych), urządzeń przedbramia itp. Zarówno na Dolnym Śląsku i na obszarach należących do Zakonu Krzyżackiego, przynajmniej połowa miast średniowiecznych posiadała własne obwarowania murowane. Tylko na Dolnym Śląsku miast takich było 64, na Śląsku Opolskim około 10, na Warmii i Mazurach ponad 50. W granicach monarchii Kazimierza Wielkiego obwarowania murowane miały 43 miasta. Większość miast polskich zachowuje do dziś w większym lub mniejszym stopniu, relikty



Relikty bastei Hioba we Wrocławiu, rzut, przekrój, widok (autor E. Małachowicz)

Relics of the Hiob bastion in Wrocław, the plan, the longitudinal section, the view (autor E. Małachowicz)



swych obwarowań. Niektóre z nich, zachowane fragmenty obwarowań miejskich eksponują jako najcenniejsze lub bardzo cenne zabytki. Należy do nich: Paczków, który zachowanym murem, wieżom i basztom, zawdzięcza nazwę „polskiego Carcassonne”), Lwówek Śląski („polska Awila”), Oleśnica, Stargard Szczeciński, Grodków, Szydłów, Sandomierz, Niemcza i wiele innych miast. Szczególnie eksponowane są relikty obwarowań średniowiecznych Krakowa np. mury kurtynowe, Barbakan i Brama Floriańska. Przy czym te ostatnie zostały dydaktycznie zrekonstruowane i eksponowane nie jako autentyczna ruina. Podobnie na uwagę zasługują obiekty w Warszawie, zwłaszcza po rekonstrukcjach J. Zachwatowicza sprzed 1939 roku, a zakończonych w latach pięćdziesiątych restytucją barbakanu, również w Toruniu łącznie z pokazowo wyeksponowanymi ruinami zamku krzyżackiego, we Wrocławiu wraz z zrekonstruowaną basztą z XIII wieku i basteją z XVI w., a także w Gdańsku – po częściowych

lub pełnych rekonstrukcjach dokonanych po 1950 r.

Do najbardziej znanych obiektów należy zespół zamkowy Malborka wraz z jego murami obronnymi, basztami i bramami, współtworzący wraz z całym miastem unikalny zespół historyczno-krajobrazowy w skali światowej⁶.

Bardzo oryginalny charakter całym miastom – zwłaszcza ich sylwetom i panoramom, nadają w różnym stopniu zachowane zespoły obronne. Na przykład w Bystrzycy Kłodzkiej relikty murów kurtynowych, baszta i dwie wieże bramne, w Paczkowie mury, 3 wieże bramne i przede wszystkim inkastelowany w XVI w. kościół parafialny z imponującym grzebieniem attyki, w Bolkowie dominujący nad miastem zamek (częściowo w ruinie) i mury miejskie, w Niemczy mury miejskie otaczające wyniesione ponad teren plateau, na którym leży wczesnośredniowieczne miasto z zamkiem (kaplica zachowana reliktoowo jako trwała ruina, w Oleśnicy mury miejskie z wieżą bramną i dwiema bastejami oraz przede wszystkim zespół zamkowy z XII–XVIII w. Wyjątkowe walory krajobrazowo-twórcze mają też w zespołach miejskich rozległe kompleksy forteczne w Kłodzku i Srebrnej Górze, zachowywane jako trwałe ruiny wkomponowane we wzgórze nad tymi miastami i całość sylwety czy panoramy krajobrazowej miasta.

Wyjątkowego charakteru nadają niektórym centrom historycznych miast ruiny zamków – symbole

odległej przeszłości i świadkowie burzliwej historii tych miast, np. w Toruniu – pieczołowicie konserwowany zespół zamku krzyżackiego, wysadzony w powietrze przez mieszczan pod koniec średniowiecza, czy w Ząbkowicach Śląskich – ruiny zamku wzniesionego przez piastowskich książąt świdnickich na przełomie XIII i XIV wieku, przebudowanego na świetną rezydencję renesansową książąt ziembickich z królewskiego rodu czeskich Podiebradów, a zniszczonego w XVIII w., w trakcie Wojny Trzydziestoletniej. Z kolei niebagatelne znaczenie dla urokliwego krajobrazu Kazimierza nad Wisłą mają ruiny zamku Kazimierza Wielkiego, czy dla Będzina częściowo odbudowany po II wojnie światowej zamek tegoż Kazimierza Wielkiego, górujący nad zubożałym miastem Zagłębia Węglowego.

Podobne znaczenie – choć mniej atrakcyjne mają ruiny zamku biskupa Nankiera w Miliczu czy ruiny pałacu Hatzfeldtów w Żmigrodzie. Rządziej znaczenie takie mają ruiny obiektów sakralnych jak np. zrujnowany klasztor SS Magdalenek w Nowogrodźcu nad Kwisą, ruiny kościoła parafialnego w Chojnie, czy reliktoowo eksponowane w poziomie terenu rzuty kościoła farnego na pl. Po Farze w Lublinie. Najczęściej takie lub podobne zachowane reliktoowo fragmenty dawnych budowli, współtworzą wydzielone kompozycyjnie i historycznie wnętrza urbanistyczne akcentują ich przeszłość, zwracają uwagę na historię miasta.

Projekt ekspozycji relikwów kaplicy zamkowej w Niemczy (autor M. Przyłęcki)

The exposition project of relics of the castle chapel in Niemcza (author M. Przyłęcki)

Na przykład relikty piastowskiego pallatium obok kościoła p.w. Św. Marcina, ciąg XIII-wiecznych murów obronnych z basztą przy ul. Janickiego, czy Basteja Hioba przy pl. Dominikańskim we Wrocławiu, baszty i mury Bolesławca, Jawora, Wołowa Śląskiego, Lubania, Nysy, Chojnowa i dziesiątek innych polskich miast.

Znaczenie relikto- zachowywanych zespołów zabytkowych na świecie nie jest tematem tego artykułu, wypada jednak przypomnieć, że ruiny obiektów, a nawet fragmentów ich wystroju rzeźbiarskiego w sposób bardzo istotny oddają charakter wielu metropolii m.in. Rzymu (np. Fora, Koloseum, Termy, mury obronne, itp.), Budapesztu (np. Aquincum), Aten (np. zespół Akropolu). Inne zrujnowane zespoły zachowane w ruinie przedstawiają całe miasta reprezentujące historię, kulturę i sztukę w skali światowej. To m.in. spetryfikowane w układzie historycznym Herkulanum i Pompeje, Efez czy Kartagina. To ogólnoświatowe wzorce i uzasadnienia egzystencji i wszechstronnego wykorzystywania trwałych ruin we współczesnych warunkach kulturowych, technicznych czy ekonomicznych i turystycznych, niestety czasem ze zbyt przesadnym

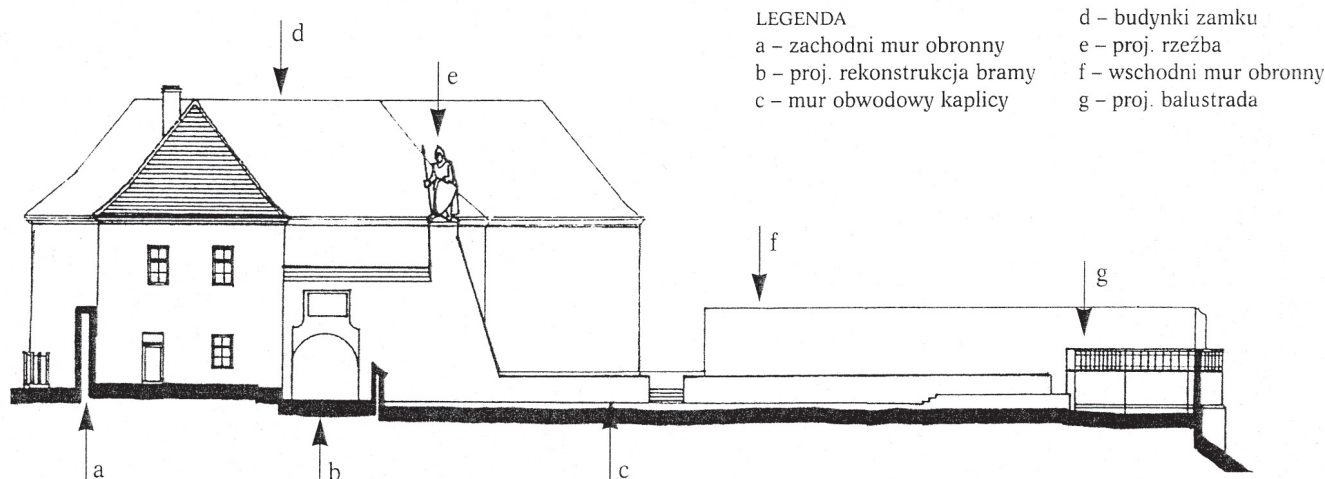
nastawieniem komercyjnym. Wielka liczba miast zabytkowych w Polsce z relikdami przeważnie zachowanymi w formie mniej lub więcej ustabilizowanych technicznie ruin takich jak obwarowania, zamki, dwory czy rzadziej świątynie, klasztory, kaplice i jeszcze rzadziej obiektów przemysłowych lub mieszkalnych, wyłania osobny problem związany z koncepcjami odbudowy, rozbudowy i modernizacji – zwanej od około 1970 roku rewaloryzacją – zabytkowych miast jako zespołów funkcjonalno-przestrzennych. Zauważyć przy tym trzeba, że każde zabytkowe miasto jest organizmem o cechach indywidualnych, na które składają się tak uwarunkowania funkcjonalne, jak elementy rozplanowania i zabudowy, urządzeń miejskich, zieleni, drobnych form plastycznych, dominant architektonicznych itp. Jest ono także odrębnym zespołem krajobrazowym.

Spośród wielu elementów przestrzennych składających się na zespół urbanistyczny jakim jest zabytkowe miasto, do najważniejszych należy w szczególności pasmo fortyfikacji otaczające wyodrębnioną staromiejską, przeważnie łatwo, czytelnie i dość precyzyjnie określające stu-

dium rozwojowe miasta w sensie chronologicznym^{7, 8}.

Na wagę tego elementu we współczesnym organizmie miejskim wpływają także następujące cechy, występujące w różnym nasileniu i w różnych wariantach, w każdym z ufortyfikowanych miast zabytkowych:

1. Charakterystyczny sposób zagospodarowania (zieleni, woda lub bezstylowe budownictwo gospodarcze o niskim standardzie wyposażenia i złym stanie technicznym), towarzyszący zachowanym w różnym stopniu reliktom murowanych, ziemnych lub wodnych fortyfikacji.
2. Istniejące resztki fortyfikacji miejskich nieprzydatne gospodarczo, ale z reguły w dobrym stanie technicznym i hamujące lokalizację nowej zabudowy, atrakcyjne pod względem naukowym, jak również budzące zainteresowanie turystów i mieszkańców.
3. Słaba przydatność techniczna terenu pod zabudowę współczesną (tereny podmokłe, nasypowe, niska wytrzymałość gruntu, ciekły wodny itp.).
4. Wysoka wartość terenu dla naukowych badań archeologicznych,

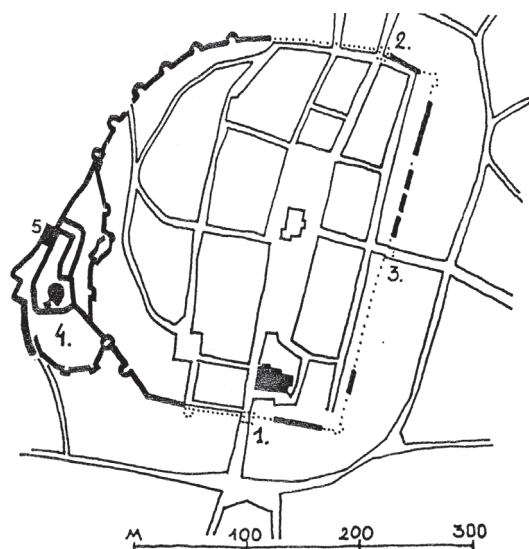


LEGENDA

- a – zachodni mur obronny
- b – proj. rekonstrukcja bramy
- c – mur obwodowy kaplicy

d – budynki zamku

- e – proj. rzeźba
- f – wschodni mur obronny
- g – proj. balustrada



Plan miasta Bolkowa; 1-3 relikty murów obronnych, 4-5 zamek (autor M. Przyłęcki)

The plan of Bolków town; 1-3 relics of city walls, 4-5 castle (author M. Przyłęcki)

w wyniku których jest możliwość dokładnego datowania różnych faz rozwojowych miasta.

Cechy te pozwalają na specjalne wyodrębnienie problemu konserwacji i adaptacji terenów dawnych fortyfikacji miejskich. W procesie przekształceń przestrzennych, funkcjonalnych i gospodarczych zabytkowych miast rozpoznanie tych cech, stwarza warunki prawidłowego wkomponowania zespołów urbanistycznych z zachowaniem konsekwencji współczesnych zasad planowania i programowania zespołów miejskich. Tereny fortyfikacji stanowią jakby naturalną historycznie ukształtowaną rezerwę powierzchni, niezagospodarowaną dotychczas ze względów funkcjonalnych, uważane były bowiem jako przydatne militarnie, niekiedy aż do XVIII wieku, a nawet początków XIX stulecia. Równie często występowały problemy techniczne, np. wytrzymałość gruntu, trudności w skanalizowaniu i podziały własnościowe.

Stan taki umożliwiłby bardziej prawidłowe i bardziej współczesne wykorzystywanie resztek dawnych fortyfikacji miejskich oraz ułatwia przeprowadzenie koncepcji konserwatorskich w dużej liczbie zabytkowych ośrodków miejskich.

Wykorzystanie tych terenów ma bardzo zasadnicze znaczenie dla

kształtowania zabytkowego miasta w warunkach współczesnych, stwarza szereg możliwości nie budzących zastrzeżeń nawet w przypadku różniących się koncepcji rozwojowych. Na podstawie doświadczeń zebranych w zakresie planowania i przekształceń miast w latach 1945-2007 zaobserwować można zasadnicze kierunki zagospodarowania i kształtowania terenów dawnych fortyfikacji miejskich:

1. Tworzenie jednolitego w zasadzie ciągu zieleni rekreacyjnej (tzw. planty) wokół starego miasta.
2. Wykorzystanie tych terenów na rozwiązania komunikacyjne oraz tworzenie lub korekty tras obwodowych wokół starego miasta.
3. Świadoma lub przypadkowa realizacja swego rodzaju rezerwatów – skansenów – w oparciu o dobrze zachowane resztki fortyfikacji miejskich lub inne tzw. „trwałe ruiny”.
4. Częściowe zagospodarowanie na pasma postojowe – parkingi – z należyłym zapleczem rekreacyjnym dla mieszkańców.

Takie potraktowanie w planach urbanistycznych obszarów pofortyfikacyjnych daje następujące korzyści przestrzenne i funkcjonalne:

1. Pozwala wyodrębnić przestrzenie zespołu staromiejskiego o określonych dyspozycjach estetycznych od zespołów zabudowy współczesnej, przy czym wyodrębnienie to następuje w drodze stworzenia naturalnego i zharmonizowanego z architekturą pasma zieleni.

2. Stwarza bardzo potrzebne ciągi spacerowe i rekreacyjne wokół zespołu staromiejskiego – co z kolei pozwala na wszechstronnie uzasadnione kształtowanie względów widokowych i perspektyw na stare miasto z uwzględnieniem dominant przestrzenno-funkcjonalnych.
3. Pozwala na omińnięcie zespołu staromiejskiego w ruchu tranzytowym, poprzez właściwie rozwiązane pasma komunikacji obwodowej a co za tym idzie odciąża ulice staromiejskie, eliminując konieczność ich poszerzania i uniknięcia ich przebudowy.
4. Stwarza również możliwość prawidłowego zaprojektowania pasm izolacji sanitarnej pomiędzy zespołami zwartej zabudowy. W takim układzie pozwala to na racjonalne pod względem zdrowotnym (zanieczyszczenia pyłowe, gazowe itp.) strefowanie dzielnic mieszkalnych.
5. Istnienie zieleni, wody i resztek fortyfikacji w możliwie szczelnym i konsekwentnie zamkniętym pasie wokół starego miasta ma również duże znaczenie ze względów akustycznych – tłumi hałasy i stwarza dobrą zaporę przeciw nadmiarowi dźwięków, szkodliwych dla zdrowia fizycznego i psychicznego ludności miejskiej.

Należy stwierdzić, że olbrzymia większość zabytkowych miast w Polsce od dawna posiada już opracowane wytyczne konserwatorskie

pozwalające na prawidłowe zagospodarowanie terenów fortyfikacji miejskich i innych obszarów lokalizacji zabytkowych ruin. Wytyczne te zawarte są bądź w projektach planu ogólnego (regulujących sposób dyspozycji terenami, rozwijanie układu komunikacyjnego itp.), bądź projektach planów szczegółowych lub rzadziej w projektach rewaloryzacji centrów zabytkowych ośrodków miejskich. W wielu wypadkach czynione są nawet próby likwidacji przypadkowej zabudowy sprzed 1945 roku dla prawidłowego zagospodarowania obrzeży starego miasta. Po roku 1990 niektóre wytyczne konserwatorskie zalecają likwidację lub „restrukturyzację” szpecących i destruujących stare miasta budynków (wzniesionych w latach 1960-1985).

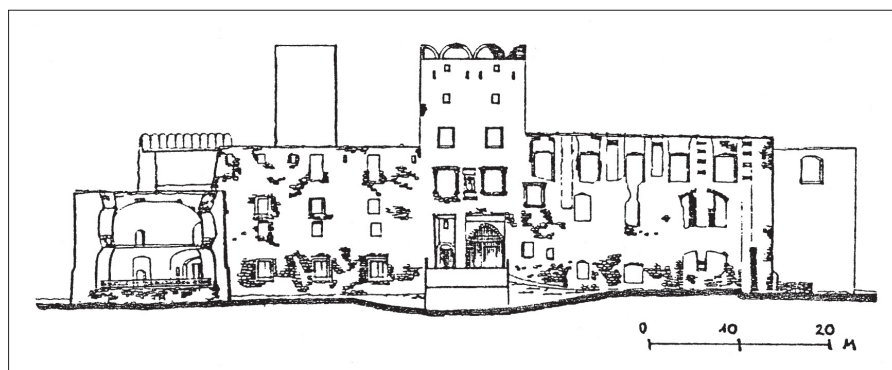
Nie wszędzie jest to możliwe i nie wszędzie wyniki tych działań są zadowalające. Najbardziej uregulowane i zaawansowane rozwiązania pod tym względem na Dolnym Śląsku uzyskano w takich miastach jak: Paczków, Oleśnica, Złotoryja, Lubin, Bystrzyca, Dzierżoniów, Jawor, Niemcza, Środa Śląska, Byczyna, Ziębice, Lwówek Śląski, Bolesławiec, Góra, Żary, Kozuchów, Lubań, Legnica, Syców, Bierutów i Strzelin. W tych m.in. miastach również przeprowadzono już, lub rozpoczęto (często jeszcze w latach 60.) kompleksowe prace konserwatorskie przy reliktach fortyfikacji miejskich. Prace te pozwoliły na stwierdzenie przydatności tak sposobów konserwacji i adaptacji resztek murów

obronnych, jak i prawidłowości stosowanych metod technicznych. I tak określić by można, że większość prac dotyczyła typowych zabiegów konserwatorskich, zabytków zachowanych jako tzw. trwała ruina – bez adaptacji na cele funkcjonalne czy gospodarcze. Adaptacją objęto stosunkowo niewielki procent elementów dawnych fortyfikacji miejskich – przede wszystkim niektóre bramy miejskie, baszty i basteje. Większość adaptowanych obiektów wykorzystywana została jako punkty noclegowe dla turystów (np. baszta Chojnowska w Legnicy, baszta Gołębia w Ząbkowicach Śląskich), wieże widokowe (w Paczkowie, Lwówku Śląskim, Lubaniu) lub pomieszczenia muzealne (w Bolesławcu, Bystrzycy Kłodzkiej, Prudniku, Głogowie, Lwówku Śląskim i Górze). W baszcie wrocławskiej będącej fragmentem murów obronnych w 1997 r. powstała winiarnia.

Praktyka wykazała, że budowle wchodzące w skład miejskich zespołów obronnych są nieprzydatne do celów magazynowych (utrudniony dojazd, mała powierzchnia użytkowa oraz z reguły zła komunikacja pionowa), a poważniejsza adaptacja na podobne cele jest niewskazana ze względów konserwatorskich i kul-

turalnych (zamknięcie dostępu dla zwiedzających i poważne zmiany struktury wewnętrznej). Alternatywne programowanie funkcji i charakteru zachowanych w ruinie resztek fortyfikacji miast śląskich w nowych układach urbanistycznych zespołów miejskich, pozwala na określenie modelu teoretycznego, przydatnego dla większości rozwiązań, poprawnego z naukowego punktu widzenia, a także możliwego do realizacji w warunkach współczesnych. Model ten związany jest z wydzieleniem terenów fortyfikacyjnych z pasmem zieleni scharakteryzowanej uprzednio. W paśmie takim – o bardzo szerokim wachlarzu koncepcji projektowych, winno się znaleźć miejsce i sposób na eksponowanie zarysu dawnej fosy obronnej czy pomocniczego wału ziemnego.

W takiej sytuacji urbanistycznej resztki murów udostępnione są w formie trwałej i zakonserwowanej ruiny, zaś budowle zachowane w całości (baszty, bramy miejskie, basteje) adaptować można na usługi turystyczne o niskim standardzie wyposażenia lub cele muzealne. W tym ostatnim układzie zarysowuje się możliwość wykorzystania płaszczyzny relikto-wo zachowanych murów na swego rodzaju ekspozycje resztek kamie-



Zamek w Ząbkowicach Śląskich (autor M. Przyłęcki)

Castle of Ząbkowice Śląskie (author M. Przyłęcki)

niarki zabytkowej (np. w Niemczy zrobiono to już przed 1939 rokiem, w Bolesławcu, Lubinie, Dzierżonowie i Wrocławiu) lub rzeźby współczesnej (np. w Wołowie).

Model ten w zasadzie nie przewiduje rekonstrukcji partii zniszczonych. Na terenie Dolnego Śląska rekonstrukcji murów po wojnie w zasadzie nie przeprowadzano, z wyjątkiem fragmentu murów z baszty z XIII wieku we Wrocławiu, części bastei przy hotelu „Panorama” we Wrocławiu, odcinka murów z dwiema basztami – z rekonstrukcją górnych partii w Środzie Śląskiej, baszty i odcinka murów kurtynowych w Głogowie oraz odcinka murów przy Bramie Głogowskiej w Górze. Zabiegi konserwatorskie w takiej sytuacji – i przynajmniej w przeciągu najbliższych kilku lat – będą sprowadzały się do poprawnej petryfikacji istniejących relikwów, zabezpieczenia ich przed wpływami atmosferycznymi i wegetacją niszczącą roślinności, atrakcyjnego i czytelnego eksponowania ich z minimalnymi niezbędnymi uzupełnieniami współczesnymi, takimi jak np. umieszczenie tablicy informacyjnej, rzeźbiarsko potraktowanego herbu miejscowości, czy innego akcentu plastycznego.

Rozszerzony program winien bezwzględnie obejmować takie czynności jak wytyczenie tras pieszych czy zaprojektowanie zieleni (trawniki, gazony, skwery, drzewa i krzewy) podkreślającej ważniejsze fragmenty zachowanych relikwów umocnień miejskich.

Wydaje się, że pomimo pozorowanej oczywistości tak scharakteryzowanego modelu – opartego zresztą na obserwacjach i wnioskach z prac przeprowadzonych w ubiegłym 50-leciu, pozostają zagadnienia dyskusyjne, dotyczące głównie technologii zabiegów i ich efektów konserwatorskich, plastycznych i gospodarczych.

Prawidłowa konserwacja, reperacja i zabiegi podnoszące walory ekspozycyjne średniowiecznych murów obronnych, pochłaniają stosunkowo duże środki finansowe, angażują potrzebne w wielu innych dziedzinach budownictwa tzw. „moce przerobowe”.

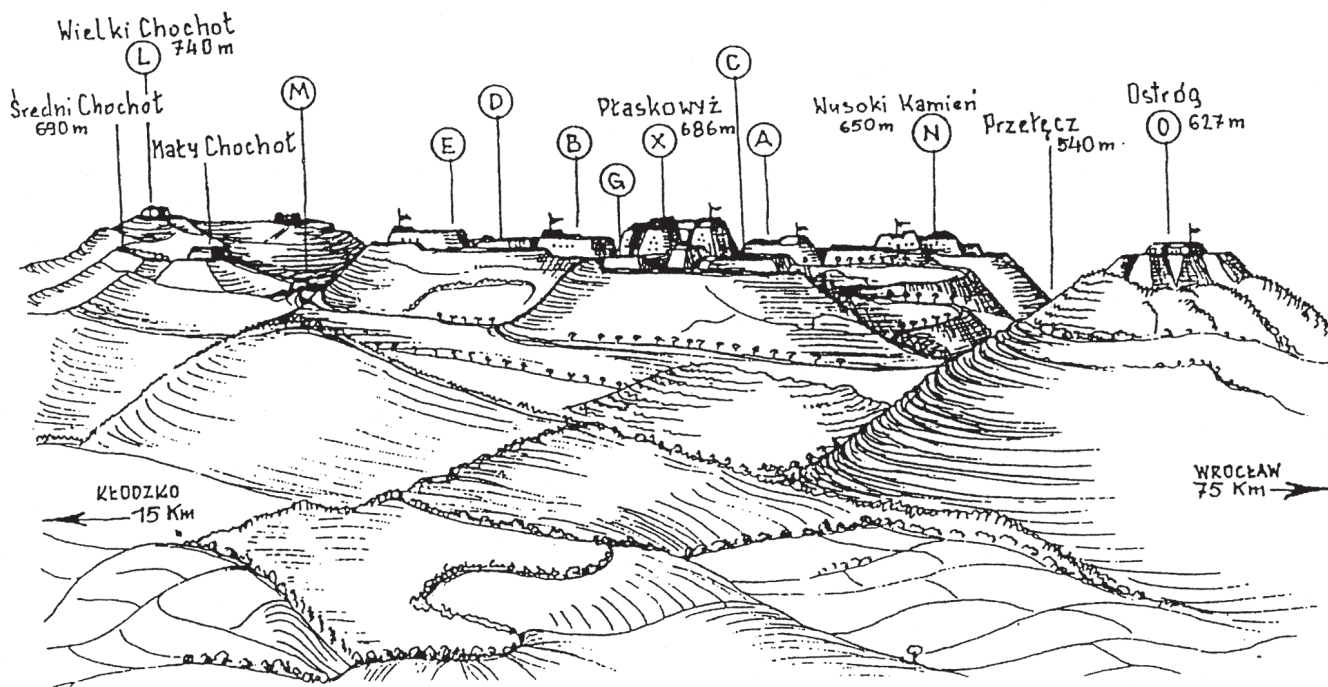
Wydaje się, że pozornie najprostsza droga – droga daleko idących rekonstrukcji do stanu np. z XV czy XVI wieku – jest dziś już rzadko stosowana i raczej dyskusyjna przede wszystkim z konserwatorskiego punktu widzenia. Metodę daleko idących rekonstrukcji należy zastąpić możliwie czytelnym podkreśleniem najlepiej zachowanych fragmentów (np. ślady przekroju muru obronnego o pełnej wysokości na basztach, bramach itp.) oraz graficznym wyobrażeniu fortyfikacji (rysunek, przekrój, rekonstrukcja graficzna pełnego przebiegu fortyfikacji na planie miasta) i lapidarnym opisem.

Przy pełniejszych programach konserwatorskich można pozostawić ślady fortyfikacji w formie czytelnej – a jednak nie będącej mechanicznym odtworzeniem nieistniejących struktur.

Śladem takim może być niski mur oporowy, poprowadzony po linii dawnego przebiegu murów obronnych i stanowiący np. podbudowę pielęgnowanych mikro-rabat kwiatowych. Łącznikiem pomiędzy dwoma zachowanymi partiami autentycznego muru może być np. pasmo strzyżonego żywopłotu lub pasmo odpowiednio zaprojektowanej zieleni niskiej. W Oleśnicy np. projektowano dla określenia ciągłości pierścienia fortyfikacji – specjalny rysunek rzutu nieistniejących już dzisiaj bram miejskich. Rysunek ten w skali 1:1 wykonany miał być innym kolorem nawierzchni drogowej lub innym układem kostki czy też płyt chodnikowych. Rysunek ten w poprzek jezdni i chodników miał łączyć zachowane resztki murów obronnych – dając chyba bardzo komunikatywne wyobrażenie o funkcji muru obronnego w przeszłości.

Oczywiście podobnych rozwiązań szczegółowych można zaproponować bardzo wiele. Rozwiązania takie będą się zresztą nasuwały zależnie od zakresu dokumentacji projektowej i koncepcji konserwatorskiej, właściwej dla określonego przykładu relikwów zachowanych nie tylko fortyfikacji miejskich. Każdy bowiem zespół tych fortyfikacji, każdy obiekt zabytkowy – tak jak zabytkowe miasto jest układem indywidualnym i wymaga indywidualnego podejścia.

W zrujnowanych zespołach zabytkowych z obiektami kubaturowymi (głównie zamki, rzadziej



klasztorzy i arsenały) łączy się ekspozycją trwałych ruin z zagospodarowaniem budowli lub ich części na cele muzealne, magazynowe lub nawet gastronomiczne (kawiarnie, bary, restauracje) i handlowe (kioski, sklepy z pamiątkami itp.) Przykłady takich łączonych funkcji można wskazać w zespole podzamcza w Malborku, w którym umieszczono m.in. restaurację, sklepy, hotel, kioski z pamiątkami, obiekt konferencyjny „Karwan” i pocztę, na zamku w Bolkowie – muzeum regionalne, na zamku w Toruniu – restaurację, kioski i portiernię. Na zamku w Ząbkowicach Śląskich adaptacja (prace wg projektu autora w toku od 1995 roku) niektórych wewnątrz rozległego, zrujnowanego zamku ma objąć bar, kawiarnię, wieżę widokową z kioskiem oraz zespół kabin sanitarnych, dostosowanych także dla osób niepełnosprawnych na wózkach inwalidzkich. Zabudowania zamkowe w Niemczy przewiduje się (wg projektu autora z 1996 r.) adaptować na muzeum i sale konferencyjne z ekspozycją relikwów dawnej kaplicy i murów obronnych w formie trwałej ruiny.

Szczególność – ze względów technicznych i policyjnych uwagę należy poświęcić – zwłaszcza w większych zespołach ruin, odpowiedniemu zabezpieczeniu komunikacji, przejść, schodów, ramp, pochylni i miejsc postojowych. Współczesne schody czy pochylnie dyskretnie włączone w struktury zrujnowane, umożliwią bezpieczny dostęp do obiektu i jego zwiedzanie, podobnie także inne rodzaje użytkowania rekreacyjnego, sportowego czy nawet handlowego mogą tam znaleźć miejsce. W ruinach zamku w Ząbkowicach Śląskich w czerwcu 1996 roku przez dziedzińiec zamkowy, otoczony czterema skrzydłami w stanie ruiny, przeszło ponad 4 tysiące ludzi. Zorganizowano tu bowiem dwudniową masową imprezę kulturalno-rozrywkową pod nazwą „Fiesta Andyjska”, w trakcie której występowały liczne tańczę i śpiewające zespoły folklorystyczne m.in. z Polski, Ameryki Południowej (zespoły Indian), z Gruzji i Czech. Towarzyszyły im także kiermasze pamiątek turystycznych, kawiarenki i bary na świeżym powietrzu. Parę miesięcy później odbył się tu kilkuset osobowy ogólnopolski „zlot czarow-

nic” – hobbystów, zainteresowanych czarną magią, okultyzmem i „wiedzą tajemną”, kojarzących niemiecką i czeską nazwę Ząbkowic – „Frankenstein” z popularnym filmowym monstrem – Frankensteinem. Podają to jako jeden z możliwych sposobów aktywacji trwałej ruiny zabytkowej z godnym poparciem zamiarem spopularyzowania jednego z cenniejszych zabytków w Polsce.

Inne nieco programy wiążą się z zamkiem i relikwami murów obronnych w Niemczy. Wg przekazów historycznych zespół ogrodowy znany był już w VIII wieku jak również fortyfikacje. Wizytowali je m.in. biskup praski Wojciech Sławnikowicz – późniejszy Święty Wojciech, cesarz niemiecki Otton III peregrynujący do Gniezna na spotkanie z Bolesławem I, księciem rozwijającego się państwa polskiego, biskup Otto z Bambergu, księżna śląska Jadwiga i inni. Zespół obronny Niemczy odparł zwycięsko oblężenie wojsk cesarza Niemiec Henryka II w 1017 r. I oblężenie księcia czeskiego Brzetysława, ciągnącego na Gniezna w 1039 roku, a także ataki króla Czech, ciągnącego w 1331 r. na pomoc Krzyżakom

w ich rozprawie z królem Władysławem Łokietkiem.

Reliktom zamku w Niemczy z kaplicą w formie trwałej ruiny zamierza się nadać większą rolę memorialną, ruiny uzupełnić rekonstrukcją bramy i statua chrobrowego woja z 1017 r. (wg projektu autora z 1996 r.).

Z tych dwóch przykładów – położonych blisko siebie historycznych miast dolnośląskich wynika różnorodność struktur, form, położenia i współczesnej roli w mieście. Tę różnorodność potwierdzają setki innych przykładów. Nie sądzę zatem, żeby sensowne było formułowanie powszechnie obowiązujących zaleceń konserwatorskich, przydatnych do różnego typu i charakteru trwałych ruin. Każda z nich wymaga bardzo dokładnego osobnego rozpoznania historycznego, architektonicznego i archeologicznego. Każda z nich wymaga też bardzo indywidualnego programowania i zróżnicowanych projektów. Zapewne także różniących się metod technicznych i technologicznych. Kierując się takimi wskazaniem Oddział Wrocławski Towarzystwa Opieki nad Zabytkami wydał odpowiednią broszurę instruktażową. Niestety na tym program się zakończył głównie z braku funduszy.

Mirosław Przyłęcki

Wydział Techniczno-Ekonomiczny
Wyższa Szkoła Humanistyczna we Wrocławiu
Techno-Economic Faculty
The Wrocław College of Humanities

Przypisy

¹ Ruskin J., 1849, *The seven Lamps of Architecture*, London.

² Riegl A., 1903, *Der moderne Denkmalkultur, seine wesen seine Entstehung*, Wien.

³ Dwořak M., 1918, *Katechismus der Denkmalpflege*, Wien.

⁴ Bogdanowski J., 1996, *Architektura obronna w krajobrazie Polski*, PWN Wrocław – Kraków.

⁵ Medeksza S., 1976, *Ekspozycja i percepcja ruin zabytkowych we współczesnych krajobrazach zurbanizowanych* (mps) – IHAST Politechniki Wrocławskiej.

⁶ Domařłowski W., Kęsy-Lewandowska M., Łukaszewicz J., 1998, w: *Badania nad konserwacją murów ceglanych*, Wyd. UMK – Toruń.

⁷ Przyłęcki M., 1987, *Miejskie fortyfikacje średniowieczne na Dolnym Śląsku. Ochrona, konserwacja i ekspozycja 1850–1980*, PKZ Warszawa.

⁸ Przyłęcki M., 2001, *Zabytki w trwałej ruinie*, Wyd. SKZ Wrocław.

Literatura

1. Bogdanowski J., 1996, *Architektura obronna w krajobrazie Polski*, PWN Wrocław – Kraków.

2. Domařłowski W., Kęsy-Lewandowska M., J. Łukaszewicz J., 1998, *Badania nad konserwacją murów ceglanych*, Wyd. UMK – Toruń.

3. Dutkiewicz J., 1961, *Sentymentalizm autentyzm automatyzm* [w:] „Ochrona zabytków” 1961 nr 1.

4. Dwořak M., 1918, *Katechismus der Denkmalpflege*, Wien.

5. Małachowicz E., 1982, *Ochrona środowiska kulturowego*, t. 1, Wyd. Politechniki Wrocławskiej.

6. Medeksza S., 1976, *Ekspozycja i percepcja ruin zabytkowych we współczesnych krajobrazach zurbanizowanych* (mps) – IHAST Politechniki Wrocławskiej.

7. Namslauer H., 1979, *Sicherung der Mauerkronen vorfreistehenden Mauerwerk durch ingenieurbio-logische Masnahmen* [w:] „Denkmalpflege” Berlin, nr 6, s. 12.

8. Przyłęcki M., 1981, *Technologiczno-biologiczna metoda zabezpieczania ekspozycji murów trwałych ruin* [w:] „Ochrona Zabytków”, nr 1, s. 11.

9. Przyłęcki M., 1982, *The conservation and exposition of middleage-town – fortification relicts In Lower Silesia after The Second World War* [w:] „11 Brunelleschi”, Firenze, t. 1, s. 170.

10. Przyłęcki M., 1987, *Miejskie fortyfikacje średniowieczne na Dolnym Śląsku. Ochrona, konserwacja i ekspozycja 1850–1980*, Wyd. PKZ, Warszawa.

11. Przyłęcki M., 1997, *Zabytek w ruinie*, informator wystawy TOnZ przy współpracy Z.O. SKZ we Wrocławiu zorganizowanej we Wrocławiu w 1997 r.

12. Przyłęcki M., 2001, *Zabytki w trwałej ruinie*, Wyd. SKZ, Wrocław.

13. Riegl A., 1903, *Der moderne Denkmalkultur, seine wesen seine Entstehung*, Wien.

14. Ruskin J., 1849, *The seven Lamps of Architecture*, London.